



GRYF

pismo poświęcone
sprawom
kaszubsko-pomorskim.

TREŚĆ.

Historja Kaszubów-Pomorzan. Napisał Dr. Aleks. Wytkowski.	33
Dr. Pl. Ceynowa. Napisał w staletnią rocznicę ur. Ceynowy W. B. (Ciąg dalszy)	44
Zaćm i prągnoda Ramusa. Napisał Jan Starza.	58
Sprawozdania i Krytyki.	61

Warunki przedpłaty.

Przedpłata kwartalna w Polsce z przesyłką pod opaską 300 mk. — Na pocztach polskich 280 mk. Numer pojedynczy z przesyłką pod opaską 100 mk.

W Wolnem Mieście Gdańsku: przedpłata kwartalna 16 mk. niem., z przesyłką pod opaską 17 mk. niem. Numer pojedynczy 5,00 mk. niem., z przesyłką pod opaską 6 mk.

Za granicą wynosi przedpłata:

W Rzeszy Niemieckiej: kwartalnie 15 mk. niem., z przesyłką 17 mk. niem. Numer pojedynczy 5,00 mk., z przesyłką 6 mk. niem.

W Francji, Belgji i Szwajcarii: kwartalnie 3 fr., z przesyłką 4 fr., pojed. numer 1 fr., z przes. 1,25 fr.

We Włoszech: kwartalnie 3 lire, z przesyłką 4 lire, numer pojedynczy 1 lira, z przesyłką 1,30 lire.

W Zjedn. Stanach Połn. Ameryki: kwartalnie z przesyłką 1½ dol., numer pojed. z przesyłką ½ dol.

W Anglii: kwartalnie z przesyłką ¼ szterl., numer pojed. z przes. ¼ szterl.

==== Cena ogłoszeń. ====

Cała strona 600 mk., ½ strony 300 mk., ¼ strony 150 mk.
¼ strony 600 mk.

Waluty obce prosimy wpłacić na konto „Gryf” do Banku Dyskontowego (Diskonto-Bank) w Gdańsku (Danzig) Langemarkt 15.

Konto czek, w Poznaniu w Poczł. K. Oszcz. nr. 202. 194.

Historja Kaszubów-Pomorzan.

W krótkim zarysie napisał
Dr. Aleksander Majkowski.

(Ciąg dalszy)

W takich granicach naturalnych zamknięte Pomorze wysoce urozmaicone nosi oblicze. Dwie potężne rzeki: Wisła na wschodzie, Odra na zachodzie spływają z południa na północ do wygodnych portów, otwierając mieszkańcom drogę na szeroki świat, pobudzając do handlu i przemysłu. Na morze brzeg kraju otwiera się dwiema zatokami: szczecińską i gdańską. Część wschodnia tego brzegu gładką linią ciągnie w północno-wschodnim kierunku z najwyższym ku północy wysuniętym punktem w Rozewie. Od Rozewia brzeg zatacza potężny łuk zatoki Gdańskiej, wypuściwszy wprzód z stałego lądu w kierunku południowo-wschodnim piaszczysty, 32 kilometry długi półwysep Hel czyli Rybaki. Wzdłuż brzegu zatoki gdańskiej historyczna granica Pomorza wchodziła na Świeżą Mierzeję (Frische Nehrung) aż do wioski Lipy (dzisiejsze Liep).

Zachodnia część brzegu morskiego, począwszy od Odry, która trzema ujściami: Piana, Świnia i Dywienowa wpada do zatoki szczecińskiej, nieregularną okazuje linię. Tam morze się wżera w ląd, opływając szereg wysp wysuniętych, z których największa Ruja (po niem. Rügen). Stąd aż do ujścia rzeki Warnawy brzeg ciągnie się w południowo-zachodnim kierunku wysuwając kilka wysp i przylądków. Najwybitniejsze wśród tych tworów nadbrzeżnych miejsce zajmuje wspomiana wyspa Ruja. Objętości 967 kilometrów kwadratowych była siedliskiem wybitnego na lądzie i morzu i sławnego szczepu pomorskich Rujan. Jej cechą są wysokie wzgórza kredowe, które w Arkonie, na Witowej i Stopniowym Kamieniu (Stubben Kammer) pro-

II-229/038

Handwritten signature

D/12 12/69

stopadle białymi skalami wpadają do morza. Ku zachodowi wzgórza wyspy spadają ku morzu i przepływowi Strzała (Strelasund), który dzieli wyspę od stałego lądu.

Podobnie jak Ruja, lecz nie wyżej nad 10 metrów nad poziomem morza, leży przed lądem grupa wysp C y n g s t i D a r s, oddzielona wąskimi przepływami od stałego lądu.

Położone zaś u ujścia Odry wyspy U z n o i m i W o l i n co do budowy różnią się bardzo pomiędzy sobą. Uznoin bowiem składa się z szeregu wzgórz, pomiędzy którymi z biegiem czasu nasypy morskie utworzyły związek lądowy. Pomiedzy częścią północną a południową jeszcze w historycznych czasach istniał przepływ, którym wjeżdżano statkami do ujścia rzeki Piany. Miasteczko dzisiejsze Uzędom w południowo zachodniej części wyspy przypomina starodawną osadę pomorską Uznoin, od której wyspa wzięła miano. Wolin zaś tworzy całość jednolitą, pagórkowatą z wzniesieniem najwyższem 160 metrów na zachodnim brzegu. Skromne miasteczko Wolin nie przypomina w niczem świetności opisywanej z zachwytem i opromienionej blaskiem średniowiecznej Winety.

Na wschodnim krańcu granicy morskiej Pomorza zwraca uwagę wysunięty w kształcie maczugi półwysep H e l. Jest to potężny grzbiet szerego piasku, powstały z dwóch nierównych co do pochodzenia geologicznego części. Pierwsza część, od Wielkiejwsi do Kuźnicy (Kuswelt), to pas wydm, które chroniły w przedhistorycznych czasach od północnego wschodu stały niski ląd, istniejący wtenczas jeszcze w miejscu dzisiejszej zatoki puckiej od linii Kuźnica—Rewa do Pucka i Wielkiejwsi. Ta część zaś półwyspu, która się rozszerza ku południowemu wschodowi w kształcie maczugi — w najszerszym miejscu ledwo 2 kilometry szeroka — zbudowana z szerego piasku, jaki zniósł wody na linii, gdzie prądy morskie i wody staczane Wisłą do zatoki trzymały sobie równowagę.

Takimi przemianami powierzchni ziemi, mianowicie zniżaniem się dawnego lądu zatoki Puckiej, tłumaczy się nadzwyczajną miarkość tejże. Piaseczysta lawa, R e w a

zwana, która ciągnie się pod powierzchnią morza od Kuźnicy do wsi Rewy, przy średnim stanie wody pół metra pod wodą ukryta, to pas dawnych wydmi stałego lądu. Rafa Rewska zagradza od dawna przystęp do zatoki Puckiej, pozostawiając atoli dwa przesmyki jako furtki do Pucka. Jeden taki przesmyk istnieje przy Kuźnicy, drugi obok wsi Rewy. W czasie wojen szwedzkich Polska w celu panowania nad temi przejazdami pobudowała na półwyspie Helu fort Władysławów, przy Rewie zaś Kazimierzów, po których atoli dzisiaj niema śladu.

Podobnym przemianom jak Hel, zawdzięcza Świeża Mierzeja (Frische Nehrung) swoje powstanie. Z wydrami, świecącemi daleko, odgradza Mierzeja Świeżą Zatokę, (Frisches Haff) tak samą miłąką jak zatoka Pucka. Głębokość jej największa wynosi pięć metrów. Przepływ pod Piławą, przez który dzisiaj się łączą wody zatoki z morzem, powstał w burzliwej nocy r. 1497. Wody zatoki i rzek do niej spływających zmieniały w ciągu historycznych czasów kilkakrotnie tory swoje poprzez mierzeję do morza. W IX. wieku istniał przepływ naprzeciw ujścia Nogata do zatoki.

O ile zatoka Pucka i Świeża są miłąknie i stąd niezdatne do ruchu większych okrętów, o tyle Zatoka Gdańska na wschód od rafy Rewskiej potężnym łukiem wrzynająca się w kraj największą głębokość okazuje całego Bałtyku, bo dochodzącą aż do 110 metrów.

Oprócz morza, które beżmala połowę linii granic ziemi pomorskiej zajmuje, nadaje jej cechę właściwą łańcuch wyżyn bałtyckich. Rozciągając się od wschodu do zachodu niemal równolegle do morza, unosi na swym grzbiecie, 30 kilometrów szerokim, rozległe bory i liczne jeziora. Tam tryskają źródła rzek, odpływających to w kierunku północnym do morza, to w południowym i wschodnim ku Wiśle i Noteci. Łańcuch ten utworzyły w ostatniej epoce lodowcowej lodowce skandynawskie, przesuujące się ku południowi. Też lodowce obsypały także ziemię kaszubską tą wielką liczbą olbrzymich głazów, które lud wziął za dzieło

złego ducha. Najwyższe wzniesienie łańcucha gór bałtyckich na wzgórzach koło jezior Raduńskich położonych. Góra Wieżyca, najwyższy ich punkt, unosi się 331 metrów nad poziomem morza. Okolice raduńskie, ta tak zwana Kaszubska Szwajcaria, urozmaicona jeziorami, przez które przepływa Radunia do Wisły, najpiękniejszy okazuje krajobraz całego Pomorza gdańskiego. Ku Odrze wzgórza bałtyckie odsuwają się od morza i przechodzą na zachodni brzeg Odry w okolicy dzisiejszego Freienwalde w dzisiejszej Brandenburgji. Następnie biorą kierunek na Lubekę, określając pomiędzy Odrą i morzem płaszczynę lekko pagórkowatą z wyżynami do 30 metrów na północ, do 130 m. na południe od Piany.

Z powodu zniżania się pasma wzgórz po lewym brzegu Odry dzieli się Pomorze pod względem fizykalnym na Pomorze górne na prawo, a Pomorze dolne na lewo od Odry. Historyczne zaś nazwy „Pomorze górne“ i „dolne“ zgoła inne mają znaczenie.*)

Stopniowo wyżyny bałtyckie zniżają się do morza, przecinane szeregiem rzek, które w wschodniej części Pomorza górnego rozlewają się w nadbrzeżnych obszernych jeziorach, jak Leba w Lebskiem, Lupawa w Garnieńskiem jeziorze. Z tych jezior dopiero rzeki torują sobie ujścia do morza. W ten sposób spływają do Bałtyku, licząc od wschodu: Leba (Leba), Lupawa (Lupow), Stolpa (Stolpe), Wieprze (Wipper), Parsanta (Persante) z Radują, Rega. Reszta, jak Weleca (Völzerbach), Szczepnica (Gubenbach), Blonia (Plone), Tuja (Thüe) wpadają już z prawej do Odry, względnie do zatoki szczecińskiej. Na dolnem Pomorzu biorą z wyżyn bałtyckich początek Ukra (Ucker) z Randową, Piana (Peene) z Trebołą (Trebel) i Dołężą (Tollense), które wpadają do zatoki szczecińskiej. Reknica (Reknitz) zaś i Warnawa (Warnow) z źródeł na wyżynach bałtyckich wpadają do morza. Wszystkie te rzeki w dolnym biegu opuściwszy wzgórze płyną leniwie wśród ztor-

*) patrz poniżej.

nych i tak moczarów. Jednostajny obraz kraju urozmaicają w różnych miejscach wzgórza pojedyncze, wysunięte bliżej morza, jak Rewkól (Revekohl) (115 metrów) przy ujściu Łupawy i Góry Chełmskie (Gollenberg) nad Jasmuntskim jeziorem.

Tego rodzaju wzgórzami są także wyżyny Orłowskie na zachód od Sopotu unoszące się tuż nad morzem do 206 metrów — oraz trzy, głębokimi od siebie przedzielone dolinami Kępy, mianowicie (licząc z południa na północ): Kępa Oksywska, Kępa Pucka i Kępa Swarzewska.

Szeroka dolina, w której podczas ostatniej epoki lodowcowej płynęła ogromna prazeka ku morzu, dzieli obszar kęp od reszty kraju. Doliną tą dzisiaj na wschód płynie rzeka Reda, na zachód Łeba. Reda swym dolnym biegiem dzieli Kępę Oksywską od Puckiej. Przedział pomiędzy Kępą Oksywską a wzgórzami Orłowskimi tworzy obszerna dolina, w której rzeczulka Chylona uchodzi do morza poniżej Oksywia. Najdalej ku północy wysuniętą Kępę Swarzewską dzieli od reszty lądu szeroki pas moczarów, który rozpoczyna się od otwartego morza przy Karwii i ciągnie się w południowo-wschodnim kierunku przez Bielawskie Błota i doliną rzeki Plutnicy, wpadającej przy Pucku do zatoki.

Podobny Bielawskim Błotom pas moczarów ciągnie się północną krawędzią Pomorza na zachód aż do Odry i nawet poza nią, zajmując miejscami ogromne przestrzenie. Do najobszerniejszych należą Błota nadlebskie (Lebaer Moor), objętości 12200 hektarów, błota na biegu rzeki Grabowej (Grabow) z 4000 hektarów obszaru i błota na południowy zachód od Kolebrzegi (Kolberg), objętości 2300 hektarów. Na zachód od Odry błota torfowe w dolinie rzeki Piany od Tanchlimu (Anclam) do Dymina (Demmin) zajmują 2800 hektarów. Mniejsze znajdują się w dolinie Dołęży pomiędzy Dyminem i Trzebiatowem (Treptow) nad Dołężą.

Od morza odgraniczają je wydmy, które nieprzerwanym pasem usypały wiatry z piasku morskiego na całym pobrzeżu pomorskim aż na koniec półwyspu Helu. Niektóre

z tych wydmy znaczną osięgają wysokość, jak wydmy 30 metrów wysokie pomiędzy jeziorem Bukowcem (Bukowersee) i Lebą. Jeżeli wzgórza te z szerego piasku usypane nie zostają unieruchomione przez zalesienie, to mogą się stać niebezpiecznymi dla ludzkich osad i pól. Wędrują bowiem rocznie o 8 do 10 metrów i zasypują po drodze całe wioski i uprawne pola. Takie wędrujące wydmy spotykamy pomiędzy ujściami rzek Stólpy i Leby.

Wzgórza bałtyckie ku południowi zniżają się powoli do doliny Noteci. Tu około rzek Brdy i Czarnej wody rozciągają się 112 kilometrów długie, 30 do 40 kilometrów szerokie Bory Tucholskie na podkładzie szerego piasku, który w miejscach niezalesionych tworzy wydmy jak nad brzegiem morskim. Z stoków wzgórz bałtyckich spływają na południe do Noteci (licząc od wschodu) Łobzonka, Rokitka, Głda (Rüddow) z jej przyplywami: Dobrzyca, Plutnica i Czarna z prawej, Dobrzyńką z lewej strony, — i Draga nareszcie.

Głównemi rzekami Pomorza są Wisła i Odra. Obie rzeki atoli tylko częścią swego dolnego biegu należą do Pomorza. Wisła bowiem, która od źródła do ujścia przebiega korytem 1125 kilometrów długiem przez Pomorze płynie tylko ostatniemi 225 kilometrami. Jej przyplywami z prawej strony (o ile płyną na Pomorzu) są Osa, Liba; z lewej Brda, Czarna woda, Wierzyca, Mollawa Radunia. Ujście Wisły do morza dzisiaj trójramienne w ciągu wieków przez wpływ sił natury i ręki człowieka zmieniło się znacznie. Niedaleko ujść Wisła odsyła dzisiaj odnogę do Świeżej Zatoki. Wzwyż, około 10 kilometrów na północ od wpływu Wierzycy, ciężkie ramię Noga i zbacza od głównego koryta i wylewa wody wislane do Świeżej Zatoki.

Druga główna rzeka Pomorza to Odra. I Odra także tylko w dolnym swym biegu jest rzeką pomorską. Z 714 kilometrów bowiem, które przepływa Odra od źródeł morawskich począwszy przez Śląsk, Brandenburgję i Pomorze, około 150 kilometrów tylko należy do Pomorza. Ważniejsze

Kustryną (Küstrin) są (licząc z południa na północ): Tuja, Blonia, Ina i Stepnica. Z lewej Weleca, połączona dzisiaj kanałem z Randową, przyplywem Ukry. Wielką rolę w historii pomorskiej odgrywa rzeka Piana (Peene) jako granica i łącznik walecznych szczepów pomorskich zachodnich. Piana, wypływający z źródeł na wzgórzu pomorskiem niedaleko jeziora Morzyce (Müritzsee) płynie w północnym kierunku aż do sławnego w dziejach Dymina. Wzmocniony się tamże wodami Dołęży z prawej, Treboły z lewej, obiera stanowczy kierunek wschodni i poniżej Tanchlimu (Anclam) łączy się w zatoce z wodami Odry, której lewemu ujściu nadaje miano. Do zatoki rujańskiej wpada Ryk, który mimo czasowego przewrótka na Hildę do dziś dnia zachował swoją nazwę słowiańską. Do zatok utworzonych przez półwyspy Cyngst i Dars wpada mała Barta i znaczniejsza od niej Reknica. Warnawa zaś z Beką jest graniczną rzeką Pomorza od zachodu i wpada wprost do morza. Nareszcie należy do pomorskich wód górny bieg Hoboły (Havel), mianowicie od źródeł począwszy aż tam, gdzie kanał Winawy (Finnow) łączy ją z Odrą.

Na powyżej opisaney ziemi odegrała się wzniosła i tragiczna historia Kaszubów-Pomorzan czyli Weletów.

III.

Nazwa i język, liczba i rozsiadlenie dzisiejsze.

a) Nazwa i obszar dzisiejszy.

Dzisiejsi potomkowie wielkiego narodu słowiańskiego, który zajmował opisane w poprzednim rozdziale obszary, a którzy zachowali obyczaj i język ojczysty, zwa się Kaszubami i Słowińcami, a swoją mową kaszubską i słowińską. Ponieważ statystyki niemieckie wobec słowian grzeszyły nieścislnością na niekorzyść tych ostatnich, przeto na przełomie XX wieku podjął się gorący przyjaciel Kaszubów, uczony krakowski Stefan Ramułt, zmarły niestety przedwcześnie w r. 1911, zestawienia metodycznego liczby i obszaru językowego ostatnich potomków Pomorzan. Dzieło

jego obszerne, pod tytułem „Statystyka ludności kaszubskiej” stwierdza fakt, że z dawnego obszaru etnograficznego pomorskiego pozostał poniekąd tylko strzęp. Według ścisłego liczenia Ramultha w całym Królestwie pruskim przedwojennem żyło 198.217 Kaszubów, w całej Europie 200.217. Za Oceanem w Ameryce razem 130.700, a mianowicie w Stanach Zjednoczonych 90.700, w Kanadzie 25.000, w Brazylii 15.000. W zwartej masie zamieszkują Kaszubi na ziemi swych przodków dzisiaj jeszcze powiaty północnego Pomorza, mianowicie pucki, wejherowski, kartuski, kościerski, chojnicki, w których tworzą żywioł dominujący. Silne mniejszości tworzą Kaszubi w powiatach gdańskim górskim, w liczbie 10.519, i w gdańskim miejskim w liczbie 5412. W dawnym pruskim powiecie człuchowskim (Schlochau) Kaszubi w liczbie 11.976 tworzyli 18,46 procent ludności, która przez traktat wersalski po większej części została przyłączona do polskiego Pomorza. Natomiast pozostał przy Prusach powiat bytowski, w którym ludność w sile 4797 głów tworzy 20,28 procent ogółu ludności.

Pomorszczyzna czyli Kaszubszczyzna biegiem wieków dziesięciu cofała się ze zachodu na wschód. Nawet traktat wersalski, gdzieindziej granice ludów skrupulatnie kreślący, nie zatrzymał się na niej, ale cofnął ją dalej na zachód, tak że cały szeroki pas wzdłuż zachodniej granicy polskiego Pomorza dostał się pod władzę niemiecką. Tam w prowincji pruskiej „Pommern” po za tym pasem ludność kaszubska ciągnie się w zwartych osadach powiatem lęborskim wzdłuż morza do ujścia rzeki Leby, a w południowej części powiatu na Lębork do rzeki Leby. Razem ludność kaszubska wynosi tu (bez oderwanych od Pomorza polskiego przez traktat części) 4227 głów na 43.517 ogólnej liczby ludności, czyli 9,72 procent.

W pruskim powiecie słupskim ludność kaszubska zajmuje pas nadbrzeżny pomiędzy i nad jeziorami Łebskim (Lebasee) i Garneńskim (Gardersee) u ujść rzek Leby i Lupawy w parafjach: garneńskiej, smoldzińskiej, cecnowskiej, głowczyckiej. Tam rzeczą P u s t y n k a (Pustino-

między szczepami kaszubskich Słowińców i Kabatków. Ludność kaszubska w wymienionych czterech parafjach wynosiła przed mniej więcej 20 laty 3430 dusz, czyli 25% ogółu ludności (na 14,000).

W liczbach powyższych nie są liczone mówiące mniej lub więcej spolszczonym językiem szczepy Krajniaków na Krajnie, Borowiaków w Tucholskich Borach i Kocięwiaków w powiecie Starogardzkim i Tczewskim. Zachowali atoli w języku a przede wszystkim w obyczajach dużo pierwiastków staropomorskich. Obok tego uderza ich bliskie duchowe pokrewieństwo z mówiącą jeszcze czystą kaszubszczyzną ludnością pomorską. W dziejach Pomorza odegrali oni w pewnych wiekach rolę wybitną, tak, że ich jako prawowitych potomków dawnych Pomorzan policzyć trzeba.

Co do nazw „Pomorzanin” i „Kaszuba”, to znaczenie ich w ciągu wieków podlegało znacznym zmianom. Nazwy Pomorzanin i Pomorzanie zjawiają się dopiero w czasach, kiedy część Pomorza, mianowicie gdańskie Pomorze przyjęło achrześcijaństwo. Pierwotna bowiem nazwa z czasów przedchrześcijańskich brzmiała Weletowie. Pierwszy wspomina nazwę Pomorzanie piszący w XI stuleciu Adam kanonik bremeński (około r. 1076). Odtąd przez dwa wieki i dłużej Pomorzanami (Pomorani) zwano ludność, mieszkającą na zachód od rzeki Parsant. Książęta dzisiejszych Kaszub w Gdańsku nigdy się nie tytułowali inaczej, jak książętami Pomorzan (duces Pomeranorum). Co na zachód było o rzeki Parsant z ludności pomorskiej do Odry i na zachód od tej rzeki, urzędowo aż do XIII wieku występowało pod szczepowymi nazwami Kaszubów, Wolinian, Lutyków i Rujan. Chrześcijańscy misjonarze razem z pogaństwem lubili tępić także szczepowe nazwy starosłowiańskie, powód, dla czego na Pomorzu gdańskim tak wczesnie ochrzczone szczepowe nazwy nie zostały przekazane potomności. Dla tego też żywociarze świętego Ottona, apostoła Pomorzan zachodnich, rozszerzają nazwę Pomorza,

na zachód aż do jego granic etnograficznych i to już w połowie XII wieku, podczas gdy dłużej niż 100 lat później nazwa Pomorzan i Pomorza została urzędowo przez władców tych ziem przyjęta. Tak widzimy, że nazwa Pomorza i Pomorzan, pierwotnie oznaczając mieszkańców dzisiejszego Pomorza polskiego, rozszerzyła się ze wschodu na zachód.

Odwrotnie działało się z nazwą Kaszubów. Są oni jednym z wybitnych szczepów pomorskich, a kraj ich za czasów samodzielności pomorskiej leżał w środku samego Pomorza, około rzek Regi i Parsant. Stolicą tej ziemi, którą dla uniknięcia pomyłek w dalszem opowiadaniu zwiemy starokaszubską, był Belgard nad Parsantami. Już w XVI wieku atoli nazwa Kaszuby miała to znaczenie, co dzisiaj, t. j. obejmowała dzisiejsze Kaszuby. Szczegóły podajemy w odnośnym rozdziale. Tu tylko wspomnimy, że rycerstwo starokaszubskie w ojczyźnie swej krzywdzone, za czasów wojen Świętopelkowych z Krzyżakami hojnie przelewało krew swoją w obronie gdańskiego Pomorza. A tym chrztem krwawym wczepiło swoje imię na ziemię, która stąd słusznie nosi nazwę Kaszuby.

Z powyższych względów używamy wyrazów Kaszuba, kaszubski, Pomorze, pomorski w równem znaczeniu, aczkolwiek wyraz kaszubski odnosi się właściwie i w ściślejszem znaczeniu do tych Pomorzan, którzy język i obyczaj ojców w najczystszej formie zachowali przez długie wieki, mianowicie do dzisiejszych Kaszubów, których stąd uważać należy za najistotniejszych spadkobiorców miana i tradycji praojców Pomorzan.

Najdawniejszą atoli i najwłaściwszą stąd nazwą, obejmującą wszystkie szczepy pomorskie, jest nazwa Weletów. Pisze o nich uczony aleksandryjski Ptolemajos w latach 175—189 p. Chr. „że zajmowali Weletowie całe pobrzeże wenedzkiej zatoki od granic Prusów***) na zachód“. Imię Weletów słynie aż do wprowadzenia chrześcijaństwa jako wspólna nazwa narodowa wszystkich szczepów pomorskich,

**) L. J. Prusów Hłewskiek. *) L. J. Bałtyk.

Podług miana Weletów morze bałtyckie w pismach średniowiecznych w języku dolnoniemieckim nosiło nazwę Morza Weletów (Wildamor). W podaniach niemieckich nazwa Weletów w formie Wilców zachodzi bardzo wczesnie. W podaniach skandynawskich nazwa Weletów oznacza wielkocudów i bohaterów, świadcząc o tem, że kiedyś w zapomnianej przeszłości szczep pomorski olbrzymim rozmachem sąsiadom swoim dał się w znaki. Nazwy miejscowości od miana Weletów wzięte w krajach tak odległych od dzisiejszych Kaszub, jak Holandja, Fryslandja i Anglia świadczą o chwalebnej przeszłości dziejowej przodków naszych. Na ziemiach pomorskich imię Weletów zachowało się w licznych nazwach miejscowych. Wspominamy po lewej stronie Odry zachodzące w dokumentach średniowiecznych nazwy „Wolsze”, „Walzburg” (tyle co Wolin) „Welsyn” w dzisiejszej ukraińskiej Marce (Uckermark); pomiędzy Odrą zaś i Wisłą istniejącą w r. 1784 wieś Weletkowo (Weltkow po niem.) przy Kamieniu nad Dywenową, Wielatowo (Flatau po niem.) dziś po polsku Złotowo, na kraje pomorskiej.

W X wieku nazwa Weletów razem z szerzeniem się chrześcijaństwa jako wspólna nazwa szczepów pomorskich powoli zanika. Natomiast pod nazwą Lutyków wysuwa się grupa szczepów pomorskich po lewej stronie Odry, która w następującej walce z Niemcami tworzy czoło obrońców Pomorza.

Szeroki rozkład Pomorza nad Bałtykiem około dwóch potężnych rzek, Wisły i Odry, oraz wybitna miłość swobody sprzyjały rozdrabnianiu Pomorzan na mniejsze związki ludowe. Jednak poczucie wspólności w czasach przedchrześcijańskich i nawet aż do utraty samodzielności nie zanikło. Objawiało się zaś w czasach storosłowiańskich w jednolitym ustroju społecznym u wszystkich szczepów pomorskich, solidarności na zewnątrz, a w czasach chrześcijańskich w częstych związkach małżeńskich książąt pomorskich pomiędzy sobą, w wspólnym godle narodowym,

mitycznym Gryfie, który widział na ich tarczach i sztandarach oraz w wspólnym języku, którym jest dzisiejszy język Kaszubów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Florjan Ceynowa.

Napisał w stuletnią rocznicę urodzin Ceynowy r. 1917.)

W. B.

(Dokończenie.)

§ 14. Tekst rękopisów.

1. List polsko-kaszubski. (pisownia oryginalna rękopisu).

Bukowiec, d. 8. kwietnia 82 r.

Szanowny Księżu Proboszczu!

„Kjoj ju mjec sąsada letra, tej przenomj Kašebę“ pò-
vjodo Kašeba katolek. Tak e jo mešlę. A pò drogje je
katechiam Morcena letra nodovnješo ksążka v mòvje naši
t. j. 1643 r. a potem jes 1758 e 1828 vedano. —

ad 1. Kašubi polskiego ć, ś, ź ycale nimają, gdyż s, c, z
ivardo vymaviają, lub ze značkiem jak polacy cz, sz, ż. Dla
tego pisałem v tlomačeniu ć, ś, ź jak i obecnie; ale còž
robie, kiedy drukarz liter z jakimkolwiek jinym znakiem,
jak ovą kreską polską nie posiadał.

ad 2 i 3. j odpowiada polskiemu y

j i

j bez kropki jest vspòlgłoską, oraz sluży do
označenia miękości vspòlgłosek.

y v čysto kašubskich, t. j. słoviańskich vyrazach nie
užyvam. — j bez kropki njemiał, dla tego kładł j, chociaž
mynie.

ad 4. Kašubskie w odpowiada polskiemu digamma,
czyli angielskiemu w; a znovu v polskiemu w. Nase w tak
vyraźnie się vymavia, ze Bòłoco móviają *nołuka* w mjejece
nowuka.

ad 5. *ruchna* = śaty. Pòvnych regul, dla których a, y,
u časem przechodzi v e, jiną rązą tego nie čyni, skrosčić
nie mogą.

śubskiej do Petersburga; ale dotychczas nie wiem, czyli Akademia ten drobnostek wydrukować kazala. Często takowego posyłam do przejrzania, rešty znalesć njemogę. — Tamże wysły przed pięciu latmi „Przesłowjo Kašebuskje“ przešlo 400. Także wydrukował przed dziesięciu latmi Lesław Łukasze-wicz w Krakowie „Trze rozprawy e kjle słów wó Kašebach itd.“ Ta brošurka zawjerala:

1. Znjemćenje Kašebów nadwódrzańskjch.
2. Dzeje Svjatopelkâ, ksążeca Kašebów nadvjslanekjch.
3. Krotkj spôgląd na rožnję mjedze mówâ kašebuskâ e jâzekę pòlskjm.
4. Kjle słów wó zemj Kašebuskj, t. j. wykaz, że narod kašebuskj zamieškival całą dawnâ Pomeranię, a nawet część dzisiejszej Meklenburgiji. —

Obecnie drukuje się w Pradze Zbiór Poviastek we všystkich narzećach słowiańskich, gdzie także pięć kašubakich będzie. Próč tego będąc przešlego roku w Pradze, zostawiłem panu Erben „Njemjecko-kašebuskj Słownjk“; a nad kašebusko-njemjeckjm pracuję. Tutaj vydám vkrótce: „Dorada lekar-skje v rožnych chôrobach“ i zbieram materjały do mapy i historyji dyecezyji Chełmińskiej w języku pòlskim.

ad 7. Kašubi te trzy litery **h**, **ł**, **w** bardzo podobnie do siebie wymaviają.

ad 8 i 9. V rodzaju nijakim przymiotników móviâ Kašubi **o**, kiedy v rodzaju żeńskim jest **o**; ale kiedy **a**, vten-čas **o** np. jeden, jedna, jedno. U Kašubów tylko **a**, **u**, **o** mają jedno brzmienie, **a** ma dvojakie i trzebaby jedno kreskować np. przešed (ist vergangen) przéšed (ist gekommen), **j**, **ł**, **y** już wspomiałem. **o** brzmi ówako: 1) jak v pòskim **dobry**, 2) jak v gminnej nieméyznie **Nober** (sąsiad), 3) osoblivie ti kašubom tylko włascivy głos, gdzie po **o** ješde trochę od **o** slychac, i to **o** oznaćam przez **ô**; ale drukarz v braku jin-šego znaku dał **ó**. 4) Przed **n**, **m** tak jest do **ą** zbližone, że časem nawet **ą** pjsalem np. **sąm**, **Gdańsk** itp. — participium niemal zavše na-**am**.

ad 10. **vjedno** = zawsze; **wurzešoni** = uwiązany; **redale** = bródzili; **šachre** = ośustwo. **ga, ka, kô** = niemieckie nun. **gvesno** = zapevnie. **to vjodro** = powietrze. **šotore** = Lumpen. **cheče** = Wohnhaus — **pismu** nigdy nie słyšałem. — Tylko przed paru tygodniami objechałem główną część Kašub terażniejszych, byłem w Ćersku, Koscerzynie, Vejheróvje, Pucku, Lęborgu, Bytovie itd. **mol** = Stelle, miejsce. **mól** = Motte.

ad 11. Akcent spočyva v kašubskim na róznych syllabach, przechodzi časem navet na przyimek n. p. rekavjca, nogavjca, kôbela, želti, prosti, krzevi, na njebye. — Dzisiaj tyle. — Dziękuję za nadesłaną rozpravę i prośę mi doniešć, jak grammatyka vyjdzie. Ja posiadam pod tym vzględem bardzo mało; jeno Ćelakovskeho „Ćtenio srovnovaci mluvnici slovanské“ i Šafařika „Slovansky Narodopis“. Dołáčam ješće parę egzemplarzy Rozmovy Polaka z Kašubą i „Ksažeczkę dla Kasebóv“, aby je rozdać; takze brošury Hilferdinga o języku sanskryeckim, gdyz takove księdza probosća do uvag nad dzielem Roppa z pevnošcią trochę przysłużyć się mogą. Po užyciu prośę mi te brošury razem z zarysem do grammatyki kašubskiej zvrócić. — Może tež vkrótce sam do Poznania przybęde, alboziem chcę z panem I... (nieczytelne) pomóvić vzględem obrazečkóv dla ludu i książki i vspomianej mapy dyecezyji Chełmińskiej.

Valeté et foveťe

Dr. Ceynova.

2. Rozprawka historyczna p. t. Beispielé.

Dzejopjisorze pŏvjodaja, že nigde njemdze historiczne dovjedzone, kjej e jakim spŏsobę rod lecki pŏvstel; to samo trzeba przeznac wŏ norodze slovjanskim čele Venckim na pŏludnjovech brzegach mŏrza bałteckeho mjedze Presokamji e Denczekamji t. j. wŏd rzeki Vjisle jaž do rzeki Ejdore, do chtere e norod Njemjecki dochŏdzel, co ze Slovjanamji na vestrzodku dzisejsze Holzacji prze Hamburgu czele Kamjenju, a puszezi Linebŏrski itd. sę stikel.

To zdanje, že norod slovjanski czele Vencki v tech stronach bel pjirvjostkŏvim dovodzą storŏžetni pjisorze Herodot,

pjisarze mjilczenjim wõ jich przebecu e zajęcu te zemje v jakimkolvjek czasu. Nje to njie dzivneho, že Herodot „Wudinji“ a Cezar „Sveve“ pjisze, bo jesz dzis cezi pjisorce slova naeze barzo przekręcają.

Mnji jasne nazvistka jak Svevi czele Slovjanje e Wudinji czele Vendovje są Germani, Vandali, chtere są teź do mjeszkancov na pôhüdnojovech brzegach Baltiku scigają.

V pôzdnjeszych czasach dostale wonji jesz dvõje wõgulnech nazvjistk wõd jich sedzeb vzate; Polonji, Pomõrzanji. Tę nodovale jim wõsoblivje Dunczece, a tu to pôbratimce Slovjanji, dali v kraju mjeszkajaci.

Szczegolnech mjou mjele barzo vjele: Vagrzanji, Bardzanji, Polabjanji, Lenjanji, Pjizanji, Chebovje, Bronjibõrzanji, Vjelunji, Sprovjanji, Daszovjanji, Vjelgogardzanji, Radgoszczanji, Vjelgoszczanji, — Dołęzanji, Pjinjovje, Wukrajniji, Wõdrzanji, Runovje, Wõrznovje, Wõlinji, Kaszebji itd. Nazvistka slovjanskje vjele mjast, vsi, jezor, rzek jesz podziszden exesteją, chõc perzną pôprzekręcane, ale stora slovjanską mõve jeno kaszebji przechõvale; bõ to je rzecz barzo njegvesno, co Šafařik pôvjodo, že jesz teraz u Lenebõski puszcze e wõkola Wõjkowa, Łukova, Wostrova są ledze znajdeją, co pô slovjansku godają. — Kaszebji, co svoją mõve mnji lub vjici czestą zachõvale są pôd rządami krole Preskeho, chtery są teź ksązeczõ kaszebskim pjisze, v trzech rejencijach: Kõszalinski, Gdånski e Kvjidzinski, a to v następujacech wõkrągach: Slepskim, Rumelsbõrskim, Lębõrsko-Betovskim, Vejherõvskim, Kartuskim, Gdånskim, Starogardzkim, Kvjidzinskim, Svjeckim, Chõjnickim e Czluhovskim. Nad rzeką Notecå, dze przed lati teź bela mõva Kaszebsko, terez godają mjeszkance slovjanski pô polsku. Wõgule czim bliži do Notece e Vjisle, czele do W. X. Poznanskeho e zemji Chelminskji, tim vjikszi vpliv vevarla mõva pôlska na narzecze Kaszebskje. —

Põmjesze wõddzale dzisejszych Kaszebov mają jesz wõdzalne nazve, abo wõd pôłożenjo jejich sedzeb abo wõd zatrudnjenjo abo wõd wubjore, abo wõd jakje wõsoblewõsce

v mōvje e. t. p. Tak nazevaja wōnji sę na całim jãzoku Chelskim Rebokamji, bō jich całe zatrudnjenje je rebe łovjic, wōkoło Pucka, wōsoblevje na Svorzevski Kępje Belokamji, bō wōnji tę nigdę † le vjedno † vemovjaja; na strãdze mjedze Gornovskim jezorę e Łeba Jickamji, bō wōnji rod to słovko „jicka“ dodovaja; dali pōd Lębōrgã Kabotkamji, bō wōnji zazveczoj latę e zema v Kabotach chōdza; jinszi nazevaja sę Karvotkamji, dlo teho że v Karvotkach chōdza; mjedze Vejherovę e Kartezamji zos Lesokamji, a mjedze Kōscerznã e Tucholã Bōrovjokamji, bō wōnji v lasach e bōrach mjeszkaja; prze Starogardze Chōczevjokamji, a prze Gnjevje Feterakamji e t. d.

Ohto chce vjici wō tech rzeczach vjedzec, njech czeto dzelka na vstępje vemjenjone, wōsoblevje te chtere napjiseł Wōjkasin (Adalberti-Sohn).

VI. Rozdział. Katalog pism Ceynowy.

A. Druki kaszubskie.

1. Xãzeczka dlō Kaszebov, przez Wōjkasena, ve Gdãnsku, 1850 r. v drukarnji Wedela. stron 14 w 8-ce.
Motto: „Vszetkim Słowjanom braterskje pōzdrovjenje“.
Treść: Letere kaszebskje. II. Leczbė. III. Pocerz. IV. Nobōzenstvo codzenne. (w nrze 6. pieśn: pōdczas żniwa, trãci już nieco kaszubszczyznã). V. Przesłovjo e nowuczki. VI. Pōvjostki. VII. Tobleca mnożenjo. Jestto więc mały elementarzyk kaszubski.
Pisownia: Czesko - kaszubska. I. stadjum. Tylko zmięczenie oddaje przez j; dyftong „ō“ (w druku „ó“), przydech w = dooble w, v = w.

Ktile słov wō Kaszebach e jich zemi, przez Wōjkasena, tudzież rzecz w języku kaszubskim ze zdania sprawy Prajsa, Kraków, nakładem księgarni i czeionkami pōd sowã, 1850, stron 19 i 20—36 w 8-ce.
Z przedmowã Lesława Łukaszewicza, który uważa rzecz tę za pierwszy kaszubski utwór literacki. Zdaje się, że to jest 2-gie wydanie. Niewiadomo, gdzie się ukazało pierwsze wydanie, może w Gdańsku?

Treść: Autor opisuje prahistorję Kaszubów, opierając się na pisarzach starożytnych, Tacyt, Pliniusz i t. d. ale i na nowszych: Naruszewiczu i Dobrowskim. Uważa Kaszubów za potomków Wendów, albo Wenedów. Kronikarze średniowieczni nazywają pomorskich Wendów stale Pomorzanami. Właściwe ich miano jest: Kaszubi. Mieszkali między Wisłą a Odrą.

„V Pomeranji za Wōdrą Lutice, a s ti strone Kaszebj*.
Pisownia: Czesko-kaszubska, I stadjum, ta sama jak w „Xażeczce dlo Kaszebov“. 3-cie wydanie książeczki w „Trzech rozpravach“.

2. Trze rozprave przez Stanjślava, wōros kile slov wō Kaszebach e jich zemi przez Wōjkasena. Kraków, nakładem i czcionkami pod sową, 1850, w 8-ce, stron 61.

Z przedmową Lesława Łukaszewicza. Ukazanie się książeczki tej nazywa „milem poselstwem“. Sądzi, że prawidłem dla pisarzy kaszubskich powinno być dążenie do jak największego zbliżenia się do polskiego języka. Treść: 1. Xażę Svjētopōtk: Żywot i dzieje księcia tego. Kończy: Jeho zvłoki przestavjono v Wōlivie, a suknje e wuzbrojenje zachōvale mjichovje jako svjētosc e chto sę le tech dotkna, nalos vielgą łaskę wu Nosv. Panne Mariji.

2. Wō zmjemczenu Kaszebōv nadwōdrzanskich. Przypomina co do treści artykuł Ceynowy: Die Germanisierung der Kaschuben. Przeważnie cytuje Kanzowa.

3. Wuvogi nad mōvą kaszebską. Kaszubi mówią mową słowiańską. Potem wspomina zabytki piśmiennictwa kaszubskiego i własną działalność literacką, wreszcie uzasadnia odmienną pisownię kaszubską, wyszczególnia różnicę mowy kaszubskiej i literackiego języka kaszubskiego.

4. Kjile slov wō Kaszebach, jest to dodatek. Przedruk powyżej opisanej książeczki.

Pisownia: Czesko-kaszubska, I. stadjum (jak powyżej).

3. Rozmôva pôlocha s kaszebą, napjisono przez s. p. sędza Szmuka z Pucka, a do dreku pôdano przez sena Wôjkwójca ze Słowôszena roku Panskjeho 1850. I-sze wydanie u Wedela w Gdańsku. II-gie wydanie „s krajobrazę zemji kaszebskjé v Svjecu nad Vjislą wu czornoxęznjika J. Hauffe 1866 w 8-ce. III. wyd. jako dodatek do zarysu gramatyki r. 1879.
Motto: Kilka przysłów kaszubskich.
Treść: Dyalog między kaszubą i polakiem. Właściwie co do treści zbiór anegdot i legend w północnych Kaszubach. Porównanie Kaszub z ziemią obiecaną i t. d. Rzecz dosyć niewinna, gdyż jedynie zestawienie rzeczywiście istniejących powiastek. Jak tytuł opiewa, jestto przeróbka rzeczywistego djalogu. Język czasem wcale jedrny. Widać, że rzecz czerpana z ludu.
Pisownia: 1-szego wydania: czesko-kasz. I. stadjum 2-gie wyd.: czesko-kaszubska. II. stadjum. 3-cie wyd. lingwistyczne gramatyki.
4. Doradce lekarskjé, v rôznych chôrobach vevnětrněch zevnětrněch e pôlogovech s dodanjm srodkov ledovech, zabôbônov e gusel, tak dovnješech jak e terazněšech, napjsel e vedel v 3 xegach Doktor medecine Florjan Cenova, Wôjkasin ze Słowôšena. Roku Panskeho 1862. — Ale wyszedł tylko księgi pierwszej pierwszy zeszyt w 8-ce stron 16.
Treść: Wôgrazkj čele Febre.
Autor zamierzał widocznie napisać dzieło na większą skalę. Ale to, co się ukazało, czyni bardzo niepozorne wrażenie. Zamierzał także zużyć materiał w dyssertacji opublikowany.
Pisownia: Czesko-kaszubska. II. stadjum. Złożone sz, cz oddaje po czesku, przez ś, ć, ze względów drukarskich oddane przez s, c. — j bez kropki jest spółgłoską i ma funkcję przydechową, a j z kropką ma funkcję miękczącą i odpowiada polskiemu ł.
5. Skôrb kaszebsko-slovjanskjé môvé, vedel Dr. Florjan Cenôva. Czôrnoxeznjk I. Hauffe. Svjece 1866,

zeszytów 6. stron 98 w 8-ce drugi tom Svjecé 1868,
zeszyty 7—12, stron 101—198 w 8-ce.

- Treść I-go tomu: 1. Pjrszi tésac kasz.-slov. gòdk (przysłowia)
2. Kaszebsko - slov. abecadlo (objaśnienie
pisowni i akcentu).
3. Spjs kaszeb.-slovjnskch mjan.
4. Kjlka słov wò kaszebsko-slov. narodze
i wò zavjanzanju tov. rzemjesn.-prze-
mésloveho.
5. Donjesenje literackje.
6. Zveczaje é wòbéczaje kasz.-slov. narodé.

- II-go tomu: 1. Spjs mjan.
2. Pjrszi mędel pòvjòstk.
3. Wò rébòku é ribce.
4. Dvje kòpé szętopòrk.
5. Pól kòpé pòdanj.
6. Rozmòva kaszebé z pólòchę.
7. Przemądrzali Wòszócé.
8. Stanovjsko chłopów za czasów pòlskch.

Pisownia: Tak zwana pisownia Skòrbu.

6. Skarbu nr. 13. wyszedł osobno w języku niemie-
ckim. stron 13.

Treść: 1. Pogląd na wszystkie części kaszubsko-
słowinskiej mowy,
2. Przedmowa do słownika słowińskiej i nie-
mieckiej mowy.

Dalszych szczegółów brak o tej rzeczy.

7. Pól kòpé szętopòrk, wu Bertlinga ve Gdąsku (roku?)
Treść: Odbitka ze Skarbu. Wzmiankę p. Doniesienie
lit. Skarb I. str. 98 i Encykl. Pow. Ill. p. „Cejnowa“.
8. Sbjór pjesnj svjatovich, które lud slov. spievac lubj.
zeszit I., dumki i arije. Ve Gdąsku, stron 96, w 16-ce.
Pisownia „Skarbu“.
9. Sbjór pjesnj svjatovich, które lud slov. v kró-
lestvje Pruskjm spjevac lubj.
zeszit III. Frantówki, szętopòrki, prosbi na vesele itd.
v Svjecu n. Vjslę 1878, str. 98 w 8-ce.

Jestto zbiór pieśni ludowych polskich i kaszubskich. Zachodzą także czeskie, łużyckie itd. Tekst polski pisany w kaszubskiej pisowni Ceynowy lingwistycznej, t. j. pisowni „Zaresu grammatyki”.

10. Zares do Grammatikji kasebsko-slovjnskjè mòve, napjsél é védél Dr. Florjan Cenòva, Wòjkasin ze Slavòsena, V Poznanju 1879 r. stron 80, w 8-ce.
11. Pjnc glibvneeh wòddzalov evangjelickjeho katechizmu, przełożył Wòjkasin ze Slavòszena, roku panskjeho 1861.
V dodatku: Spòvjedz é Nobòštenstva codzienne. Do nábeco v Švjecu wu ksgòrza I. Hauffe.
Tresó: Tresó przejęta z katechizmu Pontanusa.
Pisownja: Czesko-kaszubska.
12. Moje spòstrazzenjo prze przezeranju wuwog Jsmaela Sroznjevkeho nad mòva kasebskà.
Przedruk w Gryfie, r. VI, nr. 4 i 5, podał prof. Francow. Co do pisowni, to uważam za rzecz bardzo wątpliwą, czy C. w rękopisie podobnie zastosowywał znaki dyakrytyczne na samogłoskach jak Gryf czynił. Według Gryfia pisownia polsko-kaszubska: (2. system).
13. Przeslovjo i Zubòbòne, w Pomnikach i wzorach języka i literatury ludowej słowiańskiej, zeszyt I, 95—112, 1892, podał do druku Srezniewski, p. Francow, Gryf r. IV, nr. 4.
14. Willa Nowego Roku i Szczodraki we willi Trzech Króli, Jutraenka Warszawska, 1843 str. 21 i n. w narzeczu kaszubskim, w tłumaczeniu polskim i rosyjskim opis wypędzenia starożytności i opis gwyezoł i szczodraków we willi Trzech Króli. Podpis: Sławoszyu 15. kwietnia 1843, B. K. S. Dla pewnych przyczyn na innym miejscu wyłuszczonego uważam artykuł ten za rzecz Ceynowy. Jestto więc najstarszy piód jego pióra. Niemal dosłownie przejął materiał ten Bernhardt w rozdziale: Das Tudaustreiben bei den Kaschuben (Bausteine zur slav. Mytologie, Jordans Jahrbücher 1844, 75) Pisownia: Jeszcze prymitywna, niekonsekwentna, oznac-

cza jedynie tylnojęzykowe „e” potem á z ô, używa dyftongu „œ” przydech oddaje przez „spiritus asper” np. „ðe” i t. p.

15. Kaszebj i do pôlochóv. Szkołka Narodowa r. 1850 nr. 10 i 12. Opisuje stosunek kaszubów do polaków, dawniej i dzisiaj. Brak polskiej oświaty na Kaszubach. Pisownia: Czesko-kaszubska (I. stadjum).
16. Słovnj k kaszebskô-slovjnskje môvê. Nie ujrzał światła dziennego mimo, iż przedpłata ogłoszona została przez księgarza T. Bertlinga w Gdańsku. Część materiału ogłosił C. w V. tomie „Materjałov do sravnjitelnavo i objasnitelnavo slovarja i grammatyki” p. t. Sbornik osnovnych slov kaszubskavo-narzeczija. Petersburg 1861, 257—272.
17. Pięć bajek Kaszubskich w książce „Erbona”. Sto prostonorodnich pohódek a povêsti slovanskjich: 1. Wô trzech bratach, 2) Kjjku rêsze sę, 3) Rozmôva bidlêt, 4) Wô zaklêtim zamku, 5) Wô jednym głupim vjtku. p. Skôrb I, str. 80. Praga 1862.
18. Mapy: 1) Krajobrozk: częsce zemji kaszebskje, 2) zemjobroz dokładni, mapa pjrszo. P. anons na końcu książeczki: Trze rozprave.

B. Rękopisy.

19. List kaszubsko-polski pisany w Bukówcu d. 8-go kwietnia 1862 do X. proboszcza Malinowskiego w Poznaniu.
20. Rozprawa kaszubska p. t. Beispiele, Treść historyczna. Przypomina artykuł: „Kile slov wô Kaszebach”.
21. Przyczynek do słownika niemiecko-kaszubskiego, zawierający 22 wyrazów od A—abätzen, z objaśnieniami i frazeologją. Może to początek owego rękopisu, który C. zostawił panu Erben w Pradze. P. wzmiankę w powyższym liście kaszubsko-polskim ad 6.
22. Pjnc głovnych wôddzałóv katechizmu evanjelického... Jest to rękopis znanej książeczki Ceynowy, która się r. 1861 ukazała w druku.

23. Część gramatyki kaszubskiej, pisanej w niemieckim języku. Różni się znacznie od drukowanego zarysu z roku 1870. Rękopis ten był Ceypnowa do Petersburga wysłał, w celu wydrukowania go.

Pisownia każdej poszczególniej rzeczy jest czesko-kaszubska, i to numer 1 i 4 czesko-kaszubska, drugie stadjum, a 2, 3, 5 jest czesko-kaszubska, pierwsze stadjum.

C. W języku polskim.

24. Cztery rozprawy i jedną sztetopórkę wydał Kaszuba „gburczan”, bez podania roku, prawdopodobnie w Świeciu 1867, stron 16, p. Encykl. Pow. III.
Treść: 1. Koterya rzymska, 2. Divide et impera, 3. Feodalizm i liberalizm w Prusach, 4. Młoda Polska w Dreźnie. Krytykuje łacińskie i latynizujące tendencje kościoła rzymskiego.
25. Dwie rozprawy o poddanych Królestwa polskiego, czcionkami H. F. Boeniga, stron 16 w 8-ce Gdańsk (1867?)
Treść: 1. Prawa w roku 1784, podług dzieła X. Ostrowskiego: Prawo cywilne Narodu polskiego, Warszawa 1784, tit. III.
2. Uwłaszczenie włościan w roku 1864 przez cara Alexandra III. Jestto obwieszczenie namiestnika carskiego w Królestwie polkiem.
26. Artykuły Nadwiślanina w roku 1881.
1. Nr. 17. Wilia nowego Roku,
2. „ 18. Szczodraki,
3. „ 18. Świętojanki, czyli Sobótki,
4. „ 19. Ścinanie kani.

D. W języku niemieckim.

27. C. F. Die Germanisierung der Kaschuben, von einem Kaschuben, Jordans Jahrbücher für slav. Literatur 1843, str. 243—247.
Treść: Germanizacja zachodniego Pomorza, przeważnie według Kanzowa, germanizacja teraźniejsza na Kaszubach, niemieckie Duchowienstwo, ks. biskup Sedlag.

28. C. P. kaschubische Orts- u. Volksnamen, Jahrbücher von Jordan, 1844, str. 28.
Tresć: Krótka wzmianka o nazwach lokalnych Kaszubów.
29. Kaschubische Märchen, Sprüchwörter u. Rätsel, 2 tomy, Schwetz, 1866—68.
30. 126 kaschubische Volkslieder, Sprüchwörter u. s. w. Schwetz 1878.
P. wzmiankę o dwóch ostatnich w Encykl. Pow. III. pod Kaszuby. Innych szczegółów o tych książeczkach brak.
31. Eine kleine Sammlung kaschub. Wörter, welche eine grössere Ähnlichkeit mit der russischen als mit polnischer Sprache haben. Von S. W. W. F. Ceynowa, Candid. medic. Danzig, den 5. August 1850. p. Francew, Gryf r. IV, nr. 4. Niewiadomo, czy to rękopis, czy druk.

- E. Zapowiedziane, ale niewiadomo czy wyszły:
32. Kaszëbsko-słowj. krajobrôz Prës zachôdných ve vjelgjm formace mapôvim.
33. Słownjczk kaszëbsko-słowjnskjé môvé s krótką gramatiką kasz.-słow. môvé p. powyżej.
34. Wustavè słowjanského towarzéstva wôbrazôv.
Rzeczy te miały być gotowe na koniec roku 1867;
p. Skorb I, str. 80, przedpłata ogłoszona przez księgarza T. Bertlinga w Gdańsku.
35. Wôrëdovnjk rzem.-przemësłoveho towarzéstva nr. 1, v chtérim mdá véjãtkj z rzemjësujczeho wukazé (Gewerbeordnung). p. Doniesienie, Skôrb I, str. 64.

W przygotowaniu były według oświadczeń
samego Ceynowy.

36. Niemiecko-kaszubski słownik. Rękopis zostawił C. panu Erben w Pradze, r. 1861. P. nr. 6 w liście do X. Malinowskiego.
37. Kaszubsko-niemiecki słownik. Wzmianka Ceynowy w nr. 6 listu do X. Malinowskiego, że nad słownikiem tym pracuje.

38. Historia dyecezi Chełmińskiej w języku polskim. Ceynowa zbierał do pracy tej materiały. P. powyższą wzmiankę w liście.
39. Mapa dyecezi Chełmińskiej. Patrz wzmiankę jak powyżej.

P. Po łacinie.

40. De terrae pucensis incolarum superstitione in re medica, Dissertatio inauguralis, Florianus Ceynowa, Berolini a. 1801; przedruk w Gryfie.

Žécé i przigodē Remusa.

Napielał
Jan Starša.

(Ciąg dalszy.)

Njətile takjé godkji i pitanjō wo krōlowjance i zomku zapadnim kozalō ludzom njedovjercac Remusovinu rozšmowi.

Vjedzeli, że Remus njōl wuzbrani talarē wo jakjigō rzitelnigo człowjeka. Kje go są pitalō, czimū lepji jich nje wuŕije i voli są bodrovac wod mjasta do mjasta, do vsē wode vsē, tej won bodej njōl mavjac:

— Zbjerom na pogrzeb! —

Bo na žécé rzitelnim Bogjom nie vjede bōlo mu noč. A ezim prěwoblec swoje prěródzone oabi, to jemu nje robjelo vjoci kłopotu, co najkoci, chłurac go wuvōrac muszōl za straszka i kapuse, abo lōcovi; stvōrzenju njemimu, chłur-
nimu Pōn Bōg litoscōvi daje za darmoka charnā i woblec-
czenjē na zōmā i na lalō.

Nasti Kaszubē sō humorni vdbadaj wo vjdzahac. Kje chłurac i podzartim na wiczē jidac vageu, taj to ju z bjeđō rzitelni. Ko zōe vjedzeli, że Remus nje je takji bjeđni, jak-
kuž njimjeli so wubrazōvjic, że jimu Pōn Bōg nje wuŕicził pevnigo rezumu, kje są prěadrzeli jego wochajōvianje.

Bo chłurac won wurōs dušim, jak daitaga, ale chudī bēl jak pešternjōk. Na głovje mu sedzala muca zšrōdovnij

bělo zelené, ale na vjehrzu kolor nijakji. Bo stuńca przez tile lôt paléło na njim vszétkjé farbě tańczové, a deszka i smjeg je zamazivalě.

Z pod mucě pchalě są parminje czôrnich włosów na wuszě, kark i skarnje.

Gębą mjnoł włosatą i brodatą, ale tich włosów nje stojało gąscij, niż zětka na polach za Juszkami. Dlô tego vjidzec běło tile gubów na jego tvarzě, jak na suszonim jabku. Ale gubě te nje znaczělě wumortvjenju anji kłopotu. Chto zazdrzól v jeho czôrni, môli woczě, ten tą wuzdrzól tile vesołoscě, ze mu są dzivno stało, bo na woko są zdovalo, jakbě Remus v tím mjól zaplakac.

Vdarzěc so go moga dobrze z timi pogubovanimi lica- mi, a vdarzą so, ze tich gubów vėsěpało są jesz rôz tile, niż zvěczajnje, kje Remus są wod smjechu trzôs. Tej mu tak patrzěło, jakbě są wocetu napjěl abo baro dragjich leków. Vjidzól jem go rôz v takjim smjechu, ale ze smjechu przěszło mjedze nama do baro dzivnij rozmově. —

Za móligo knôpa bojól jem są Remusa, bo kje jem co przeskurzěl, tej chěczová straszěła:

— Poždejle, przinđze Remus i veznje cą v mjech! — Vjem ze i jinszi dzece njim strôszelě; a ma môli bēlesma tij wudbě, ze won so choba za nas sprawji novi vaps i nogavice, kje nas dobrze przedô zēdovi. Bo tež ten vaps Remusovi z modrigo foliszu zrobjoni, choc bēł dŕugji do pól jikjer, to bēł tak podzarti, ze jego pan móg są mjenjac z jakjim takjim straszkiem v polu i jesz dodac przid. Nje zapiněl go nigdē, bo nje běło guzów. Vjidivól jem Remusa zēmą, v pakanim mrozu, jak svjecěl na vjater gołą pjersą.

Nogavice choba tim są pēsznjēc moglě, ze dvuch Remusów vlazło bo v jedną. Ale dur nji mjalě mnij niže vaps.

Jediné skorzuje moglě są wudavac. Bo bēłě rzitelnje całé. Ale kjabě są bēłě choalě chvalęc do nogavic i vapsa, ruchna te moglě wodrzec:

— Dzeń i noc robjima służbą: Cze po nasz legnje v gąstim chvarznje, cze v chochovatim lese, cze po cecovji vaze na jaky wustrzechą. Kotdi gorz, kotdi drzon są naju jimó i pocórnje, pokóđ va chudakji so spjita bėlno przė „Róže z Tandeburga“, „Alim Babje“, „Waiku“ i panu „Czorlinskjim“ na karze.

Bo Remus zvěczajnje chodzeł na przėrodzonich nogach, co znaczi boso. Le jak do miasta karovól, tej wabuvól bote, Ale nje ze vglądu na ludzi. Mjól zvěczaj, ze v mjesce abo teł i ve vsė koscelnij vstopjól do koscula podzakovan Bogu i zdac są na Jego volę. A tam, przed timi novjiksziim panem nje chcól są pokazac boso; bo vjedzól, co są słechó.

Za wostainim budynkjem Remus zebuvól bote. Tej cėsnol je na karę do „Róže z Tandeburga“, „Ali Babó“ i „Waika“, chvęcól v garsce drożkji svoji karę i pochól dalij boso. Tej jego chudé nogji v szerekjich jak młinarckje mjeché nogavicach vjerzgalé drogy taktom marszu, jak bji-jóki v dvuch zvonach, chćerne nadprėrodzonim jakjim cudem zlagłé z zvonnicé, abé ch-dzeć po zemskjim kurzu.

Kje so dzis przėbėcają dzecinni strach przed Remusom, to vjem, ze to bėł strach takji, jak go dzecó mają przed Gvizdem i Gvjózdka. Bojć są, ale czasy są v ten czas na te anóté rzeczé, jakje Gvizd i Gvjózdka przėbėcają: katarzinkji z Torunja, worzeché, pizaczólkji bėstra malované, pjistolikji, co glosno strzelaję. To vzetko zvjastovól Remus, kje jego foliszovj vaps na jarmark kani.

Ale na długose reminju nje bėłbėm są do njego przėbli-
zól, bo povjódelé, ze won mó njedobrze v glavje i ze zadaje pitanju wo zaklătij krolevjonce i wo zapadnim zamku. A kje jimu dobrze nje wodrzecac, tej won są mođe straznje roz-
gorzė.

Ale razu jednige stalu są tak, zem na chvílę zaból strachu przed Remusom:

Zakarovól won svuj tovar do sąrada na woborę. Tam bėł baro zli pjeł, chćernigo Frėszę volelł. Frėsza i jė bė-
lasma przijócele, ale Remusa won sredze njeľubjól i vól są na lićechu, jak szoloni, kje go dostól na wozé. Jak won

zare na nje botę ze swojy karę zaszed, tej Frėsza tak szarpol za svuj lincuch, że kureszce są wurvól i dopód do Remusovich nóg. Ale Remus navetk są nje wobe zdrzól, jakbë mucha abo przmjel kole njego lotałë. — Szczescë, że Remus mjól swoje botë na se, — tak jô so meszlól jem, — ale terô Frėsza mu je vëszëkuje, że mdq vëzdrzałë, jak durovati vaps i nogavice. —

Ale Frėsza, jak są doznól, że Remus są nje bronji, dól mu poku i njerobjël zodnij przezpravë. Wobecknól le jego botë, mruczól i pozvolël jimu z woborë viñc. Kje Remusa ju njebëlo, tej Frėsza zaczon revidovac karę. Vjidzól jem, jak won leb vetch pod deką i cali szturk tam gospodarzël, jaž kureszce są cofnól ž dužq tutkq v pësku. Tej są položël, vzon tutkq v potë i wod vjehrzu ją rozervól.

Tej jem wuzdrzól, że v nji bëlë skvarkji. Gvesno Remus so je tam schovól na lepszi wobjód. Jô jem žiczël Frëszovi lepji niż Remusovi, dlô tego jem nick nje rzek, le są przëzeról, jak Frësza ne skvarkji jan zjadac.

Jak psësko ju vszëtkji skvarkji mjało v žoce, tej naszed Remus. Frësza, choc dlô psa przikozanjô Boži nje są pisoné, jednak mjól zlé sumjenjé i le bokjem na Remusa są bleszczël i zabjeról są, žebë tutkq przewrocëc na rąbë.

Remus, kje vjidzól, co są dzeje, przëstopjël i mu tutkq vërvól z pëska. Ale doznavsžë są, że ju po skvarkach, zaczon są smjac, cësnól Frëszovi tutkq i rzek:

— Zjód jes skvarkji, zjedzže i tutkq! — I tej są znovu smjól, a gubë i brozdë na jego licach tak mnogo vëstopjëlë, jak na gladze jezora, kje raptëm vjater zaszemarzi.

Tak jô so wuvôzól, że Remus njimože bëc takji zli, kje psa nje wukaról za svoją krzivdą. Vjac przëszlo mnje do głovë, žebë go zapitac wo tij królevjonce i wo nim zapadlim zomku. Tak jem przëstopjël i rzek:

— Remusu, povjedzce mnje, chdze je zapadli zomk i chdze je zaczarovonô królevjonka? —

Remus, kje takjé slova wuczul, obezdrzól są na mnje. Tej wusôd na svoji karze i njerzek slova, le dužimi woczami na mnje zdrzól. A jô ju chcól jem wucec, tej won pitól:

— A chcesz tē, knopku, przenieść królewjonką przez
dużą wodą? —

— Chca! — wódrzek jem.

— A chcesz tē wēbawjic zapadli momk? —

— Chca! —

Tak won vēciguł rąką i wuchvaełi muje za remnją i
zaczoł chite cos gadac. Ale jō jem njevjele rozumjōł jego
skazonij gōdkji. Kureszce sešnuł muje remnją, że jał za-
bolalo i jōn povtarzac kjilkanōsce razi tak, że tego njigdē
nje zabada:

— Ojmužd dobivō! Ojmužd dobivō. —

Woczē jego dužē są stalē i dzevē, tak, jem są srodze
vērzas, ale won muje nje puscēł, le darsko trzimōł. Tak jō
le jesz rozumjōł jem takjē slova:

— Wognje z grobōv hjiō! Sovē Ajimana są pōtō! —
Terō jō ju zaczoł jem są vērivac jimu z calij mocē, a won
mje puscēł i svjesēł glova. Tej jō ju jem nje czul, to won
dalij gōdō, bom vzoł nogji za pas i na dravōka jem wucek.

— V dzieinnich latach ludze i rzecze svjata nje tak chite
mijajo vedle woczū jak v statecznim vjeku. Postajo, pō-
chlosoj do są i rzeciz:

— Stanji, dziecko, i przēdzrai są nama! —

Jak wurosnjesz, tej mijajo na wotmjanē jak deszca i
chmurē i słuŃca parminje i karna dāčkijich pōlechōv. Podae-
vjisz jim są tije, co serce rōg zabjije, i woczē wobrócisz na
kuŃc dalekjigo droššszca, chdzec so wustanovjēł mōł i cel
i zdohēc.

Tak i muje pōrą razi na woczach kanaj muđri vaps
foliszovi i kara na jednim kole Remusova i znovu go nje bōlo.

Rōz jem go wudrōł jak wukōtaką jaką na Dlugjim
Mosce v GduŃsku. Stojōł przē svoji karte vēsokj i dāvni
v svojim wobleczenju kaszubskjim jak jakji slup szitōv
ludakjich, co to je na rēnkach svojich mjast Mnjeoncē dovnji
postavjile, chdzec vōtapjilē naju przōdkōv.

Tak Remus stojōł i zdraži na wodē Mutlawē, na wokrę-
tē z cēzich krajōv, na nasze zakutē helekjē i na tego vjel-

głogo muru anigo Bocona, co go Gdańszczanje na przekora krzyżôkom za burmistrza Letzkaua czasów postavilë.

Kole njego zaczęno są zbjerac sporo ludztwa, co są dzëwovalo jego wobleczeniu i postaciji. Ale won zôdnij nje dôł na njich wuvôgji, jak wonegdë na psa Frësza, — i kureszce vzon kara i karovôł dalij.

Tej go vjidzôł jem na kalvarijach ve Wejherovje v kar-nje nobożnich ludzi, jak won z njimi pjelgrzimovôł po tich przidkkich górkach wod staciji do staciji, na vjakszi wumaczenjé karą z całim towarem pchajocigo. Z daleka poznac go bëło, bo głovq, wokrëtq baronkovq mucq, vëšok nad ludem plënoł.

Rôz jem go wuzdrzôł v Svôrzevje na wodpusce Matkji Boskji Rëbackji. Tu won ju svojq vižavq tak njepôdôł na woczë, bo narod wokrëtnjików to chłopë duzi, jak masztë. Modri jego vapš strzôd tich modrieh ruchn rëbackjich dzi-noł jak duna morsko v dunje. Njicht na njego woczë nje vëtrzeszczôł, — znac, Remus tu nje pjerszi rôz bivôł.

Kje jem szed na vëšokjé szkołë v svjat, tej mnje vjedno przeszëd Remus na woczë, kje mnje tesknjoczka brała za dalekjimi Kaszubami, za naju lasami, jezorami i morzem. Tej ten bjedni, wobdzarti Remus, takji zôrotni i njevjidzałi, zdôł mnje są bëc provdzëvim vizerunkjem naju zabëtij zemnji kaszubskji i ludu, chtërny wona žëvji.

Przëboczëło mnje są tež na szkołach to pitanjé Remusové wo krolevjonce i zomku i jego dzevé woczë, jak won volôł:

— Ojmuzd dobivô... Sovë Ajimana są pôlq! — Vjedzôł jem, że Remus nji mog vëmovjie literë „r“. Zamjast „r“ môvjôł „j“. Chcôł bjedök gvesno rzec: Ormuzd dobivô!... Arimana sovë są pôlq! —

Ale škôd ten prosti, njewuczali człowjek mog vjedzec wo dobrim Ormuzdze i zlim Arimanje, bogach-prorokach z vjarë stôrodôvnich Persów? Czëž v tich lëchich ruchnach i nãdznim cele tacëła są dusza głëbokô i dzivnô, jak są taci czasem v czôrnim stavje v głãbokjim lese tajemnjica, wo chtërnij njicht nje vje, le jakji starc sëvi i modri?

zvôczajnje pjiszô: pół z polska, pół z kaszëbska, co je smje-
choviskjem, jak kôždô njedovarzenô rzecz. Pjisovnjô szła
za naszym njeboszczikjem Cejnová, chturen za granjicami
Kaszub spji v zabëtim przez svojich braci grobje. (C. d. a.)

Sprawozdania i Krytyki.

Ks. Kamil Kantak. In memoriam czasu wojny, wyszła co do-
piero członkami Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego w Gdańsku
książka, która zawiera artykuły prasowe autora z czasu wielkiej wojny.
Artykuły te będą ważnym źródłem dla historyka, opracowującego na-
stroje i dążenia narodu naszego podczas wojny światowej. Do Pomorza
w szczególności odnozą się artykuły: Sopot, Gdańsk, Wybory
Lubawskie, Zwrot w Pruszech. M.

W administracji Gryfa (Kartuzy, Pomorze, Willa Rettig) są do na-
bycia jeszcze w ograniczonej liczbie:

Rocznik II. Gryfa kompletny, nieopr.	1910 r.	} Cena: 1000, mk. za każdy rocznik.
Rocznik III. " " "	1911 r.	
Rocznik IV. " " "	1912 r.	
Rocznik V. " " "	1921 r.	} Cena: 500, mk.
Dardowski, o panu Czarnińskim, co do Pucka po sece jacht.		} Cena: 500, mk.
Florian Cejnowa: de Terrae Pomeraniae supersti- tione in re medica. Wyd. II.		} Cena: 100, mk.
Dr. F. Lorenz: Zarys ogólnej plaowni i składni pomorsko — kaszubskiej.		} Cena: 100, mk.
Os...ski: Ludność Kaszubska w ubiegłym stuleciu.		} Cena: 200, mk.

Na przesyłkę pod opaską należy dodać na każde sto marek dwie
marki na portorjum.

Administracja Gryfa.





Wojherowo 11-038

Warsztaty Ludowe

Łow. z 4gr. per.

w Kościerzynie

przyjmują zamówienia na wyroby w stylu ludowym kaszubskim, wchodzące w zakres stolarstwa, garncarstwa, kozylnictwa, tkactwa i hafciarstwa.

„POMORZANIN”

Jeżeli chcesz mieć najnowszą wiadomość w Kalendarzu na Pomorze (Gdańsk, Gdynia, Toruń) i t. d. Proszę zamówić w naszym biurze. Cena 2 zł. 50 gr. w tym 1 zł. 50 gr. za dostawę. Wskazywać należy na adres: Pomorzanin, ul. Długa 10, Toruń. Wskazywać także należy na adres: Pomorzanin, ul. Długa 10, Toruń. Wskazywać także należy na adres: Pomorzanin, ul. Długa 10, Toruń.

Drukarstwo „Pomorzaniek” wykonuje wszelkie druki: formularze, blankety, karty adresowe, kalendarze, broszury, opisy, albumy, katalogi, wszelkie itp.